www.naszpowiat.pl 11.000 egz.

Bieruń | Lędziny | Imielin | Chełm Śląski | Bojszowy

BEZPŁATNA

NASZ POWIAT

Nr 2 (37)
luty 2024 r.

1 milion ton węgla leży na zwałowiskach kopalni Piast-Ziemowit

Powiat dwóch prędkości

W „rankingu rankingów", w pierwszej piątce śląskich miasteczek znalazły się Imielin i Bieruń. Lędziny - dla odmiany - uplasowały się w ostatniej piątce.

str. 3

BIERUŃ	IMIELIN	LĘDZINY
46	43	385

Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" przygotowało ranking „gmin sukcesu". Liczba na podium oznacza miejsce w ogólnopolskiej kategorii „miasteczka", do której zaliczono, m.in. Bieruń, Imielin i Lędziny.

Pamięć i chwała Tajnym Harcerzom z naszego powiatu!

▶ **15 marca 17:30** - Msza Święta w kościele Świętego Klemensa w Lędzinach.
18:30 - spotkanie w Bibliotece Powiatowej w Lędzinach.

Wiktor Kokot i inicjator akcji Marek Spyra.

Tajne Harcerstwo Krajowe to grupa młodych osób założona w latach 1948-51, która nie zgodziła się z sowietyzacją Polski. THK powstało głównie dzięki mieszkańcom naszego powiatu i Mysłowic.

Jeśli jesteś potomkiem jednego z tych odważnych ludzi, którzy zaryzykowali swoim życiem i wolnością zapraszamy na spotkanie!

Główni członkowie THK z naszego powiatu to: **Teodor Krzemień**, **Juliusz Gamża**, **Paweł Ścierski**, **Zygmunt Spyra**, **Rafał Bula**, **Mieczysław Konieczny**, **Paweł Noras**, **Robert Pilszek**, **Józef** i **Zygmunt Wadas**, **Bogusław Wicik** oraz **Wiktor Kokot**, jeden z ostatnich żyjących. Będziecie mieli okazję spotkać się z panem Wiktorem!

Prosimy rodziny wymienionych osób o kontakt z wiceprzewodniczącym Rady Powiatu, **Markiem Spyrą**, tel. **790794545**.

W spotkaniu udział wezmą, m.in. prof **Edward Długajczyk** oraz przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej!

W Lędzinach wytną 1000 drzew aby mogła powstać... farma fotowoltaiczna!

str. 6-7

Zwały problemów

W grudniu zeszłego roku łączny tonaż wydobytego i nieodebranego węgla w kopalni zespolonej Piast-Ziemowit przekroczył milion ton. Zwały są pełne.

WIKTOR KOZIORZ
Przewodniczący Sierpień 80
KWK „Piast-Ziemowit"

Z niedalekiej historii wiemy, że podobne sytuacje miały już miejsce. Doskonale pamiętam nasz wielki sprzeciw wobec gigantycznego importu węgla z Rosji. Akcje z 2020 r. gdy jako strona społeczna blokowaliśmy tory przy elektrowni Łaziska czy szeroki tor Euroterminalu Sławków.

Węgiel sprowadzany był na masową skalę, już wtedy alarmowaliśmy, że proceder ten, może mieć opłakane skutki dla polskiej energetyki.

Jak wiemy udział węgla w produkcji energii elektrycznej w naszym kraju wynosi ponad 60%, więc dla nas, Polaków, jest to nadal sektor strategiczny. Już wtedy jako związkowcy podejmowaliśmy liczne działania blokujące import. Zwracaliśmy uwagę na bezmyślną politykę zielonej transformacji. We wrześniu 2020 roku doszło nawet do podziemnego protestu górników, który miał na celu zwrócenie uwagi, że sytuacja jest dramatyczna. Napływ taniego węgla z Rosji doprowadził do sytuacji, w której to energetyka nie odbierała zakontraktowanego węgla z naszych kopalń, co skutkowało rosnącymi zwałami i momentami do paraliżu produkcji. Skutki tej polityki społeczeństwo odczuło w 2022 r., kiedy to ceny węgla osiągnęły horrendalny pułap. Pojawiły się również problemy z jego dostępnością.

Działo się to w kraju, który węglem stoi!

Doszło do absurdalnej sytuacji, w której to społeczeństwo zaczęło oskarżać górników, że to przez nich muszą płacić za rodzimy węgiel tak wysokie kwoty. Niestety było to jednak pokłosie dotychczasowych zaniedbań w sektorze górniczym, braku kształcenia nowych kadr, braku inwestycji. No bo po co inwestować, skoro Unia nakazała rygorystyczną dekarbonizację. Podsumowując, dziś widzimy protesty rolników i idziemy z nimi ramię w ramię. Jest to analogiczny schemat działania. Czyli ogromny import surowców znikomej jakości, powodujący nierentowność rodzimej produkcji. Obecnie prezentowana polityka mająca na celu wprowadzenie unijnego zielonego ładu, to dla nas gospodarcza autodestrukcja! Nie wyrażamy na to zgody i będziemy za wszelką cenę, wszystkimi siłami, bronić dobra Polski, jakim jest górnictwo i rolnictwo. Bo silna gospodarka, to spokojny sen dla Polaków, aby nie musieli martwić się, czy jutro nie zabraknie prądu, czy będą mieli czym się ogrzać i co włożyć do garnka.

W tym miesiącu związkowcy protestowali razem z rolnikami.

Związek Sierpień 80 już w 2020 roku protestował przeciwko importowi węgla do Polski. Na zdjęciu związkowcy blokują tory do Elektrowni Łaziska.

Górnicy boją się, co będzie z ich pracą

KRZYSZTOF KOCZUR
przewodniczący związku
„Kadra" przy KWK „Ziemowit"

Przykopalniane zwałowiska prawie we wszystkich kopalniach Polskiej Grupy Górniczej są zapełnione węglem, którego energetyka nie chce odbierać.

Coraz częściej więc zdarza się, że kopalnie ograniczają, a czasami wręcz zatrzymują wydobycie surowca ze względu na brak miejsca jego składowania na powierzchni kopalni. Jest to tym bardziej niepokojące ze względu na to, że mamy obecnie sezon zimowy, w którym powinien być duży popyt na węgiel, szczególnie energetyczny. Jedną z przyczyn tego zjawiska można upatrywać w nadmiernej ilości zaimportowanego węgla i jednocześnie spadku krajowego wydobycia. Górnicy już boją się co będzie z pracą, czy nie będzie jakiegoś postojowego kiedy nadejdzie ciepła wiosna a następnie lato. Na sytuację tą zareagowały wszystkie centrale związkowe działające w PGG i wystosowały pismo do nowej minister przemysłu o pilne spotkanie w celu omówienia sytuacji w górnictwie węgla kamiennego i problemów ze sprzedażą węgla. Minister Marzena Czarnecka obiecała, że po wizycie w Brukseli, do której wybiera się w najbliższym czasie zorganizuje cykl spotkań z udziałem związkowców i członków zarządów spółek węglowych. Dlatego też związki zawodowe starają się uspokoić górników licząc na to, że obecny rząd i nowe zarządy spółek węglowych wyprowadzą górnictwo z chwilowych trudności i uruchomią normalny zbyt węgla we wszystkich borykających się z tym problemem kopalniach.

REKLAMA
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński
ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice
tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

BEZPŁATNA NASZ POWIAT
Wydawca:
F-Press sp. z o.o.,
43-190 Mikołów, ul. Prusa 17
redakcja@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

DZIAŁ REKLAMY:
502 364 029,
olimpia-reklama@naszagazeta.info

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: **Polska Press Sosnowiec**

Tygrysy i outsider

W „rankingu rankingów", w pierwszej piątce śląskich miasteczek znalazły się Imielin i Bieruń. Lędziny - dla odmiany - uplasowały się w ostatniej piątce.

TEMAT Z OKŁADKI

Co jakiś publikujemy rankingi opracowane przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota". Trudno o lepsze i bardziej wiarygodne źródło informacji. Rankingi „Wspólnoty" są bardzo profesjonalnie przygotowane od strony merytoryczno-badawczej. Nad przygotowaniem raportów pracują zespoły ekspertów, głównie pracowników wyższych uczelni. Pismo bierze pod lupę różne obszary życia samorządowego. Do ważniejszych należą rankingi badające politykę inwestycyjną, skuteczność pozyskiwania środków unijnych, bogactwo gmin, tempo rozwoju, wydatki na transport publiczny, opiekę nad dziećmi do lat 3, ochronę środowiska i wiele innych. Tym razem, z powodu zbliżających się wyborów samorządowych, „Wspólnota" przygotowała „ranking rankingów", czyli podsumowanie wielu cząstkowych zestawień, jakie ukazały się wcześniej.

- Oto najważniejsze podsumowanie. Próbujemy w nim za pomocą dostępnych wskaźników liczbowych oszacować sukces, jaki odniosły samorządy w latach 2018-2023 - przekonują autorzy rankingu.

Końcowy wskaźnik sukcesu jest sumą czterech parametrów cząstkowych odnoszących się do:

- sukcesu finansowego (związanego z budżetem jednostki samorządowej),
- sukcesu ekonomicznego (wiążącego się ze stanem gospodarki lokalnej),
- sukcesu infrastrukturalnego (odnoszącego się przede wszystkim do komunalnej infrastruktury technicznej),
- sukcesu społecznego (który uwzględnia szeroko rozumiane polityki społeczne, np. wyniki edukacyjne, ale także polityki związane z ochroną środowiska czy lokalnym transportem publicznym).

Bieruń, Imielin i Lędziny zostały sklasyfikowane w gronie 631 miasteczek.

W województwie śląskim jest ich 44. Najlepsze z naszego regionu Miasteczko Śląskie uplasowało się na 24 miejscu. Oczko niżej jest Siewierz, a później „nasi" - **na 43 pozycji Imielin i na 46 Bieruń**. **Lędziny znalazły się na drugim biegunie rankingu. Zajmując 385 miejsce są w najgorszej piątce** z naszego regionu, razem z Toszkiem, Łaziskami Górnymi, Radlinem i Krzanowicami. Warto przy tym pamiętać, że w rankingu z 2013 roku, Lędziny uplasowały się na wysokim 85 miejscu. Co się dzieje z tym miastem? To już pytanie do tamtejszych władz samorządowych.

Pismo „Wspólnota" przygotowało także ranking gmin wiejskich, których jest w Polsce 1513. **Bojszowy uplasowały się na 676 miejscu, a Chełm Śląski jest na 815 pozycji.**

REKLAMA

Jestem przeciwnikiem bezprawia

W naszym powiecie jest wiele portali społecznościowych, ale pod względem internetowych zasięgów rekordzistą jest profil Lędziny24. Rozmawiamy z jego twórcą **MARKIEM JAROCKIM**.

- Portal Lędziny24 działa zaledwie od 1,5 roku, a już stał się ważnym elementem życia publicznego całego powiatu. Jak do tego doszło ?

- Przeprowadziłem się z Tychów do Lędzin w maju 2018 roku. Od razu dostrzegłem, że nie ma w mieście medium informującego na bieżąco o życiu miejscowości, sprawach lokalnych czy nadchodzących wydarzeniach. Był jedynie portal urzędu stanowiący tubę propagandową władz miasta oraz kilka blogów lepiej lub gorzej funkcjonujących. Postanowiłem więc wykorzystać swoje doświadczenie dziennikarskie i stworzyłem lokalną witrynę informacyjną, której zostałem redaktorem naczelnym. To fakt, że szybko powiększyło się grono czytelników i osiągnęliśmy sukces , ale to nie jest tylko mój sukces. Stoi za mną grono współpracowników, którzy wolą zostać anonimowi. W końcu w Lędzinach wszyscy wszystkich znają i niewielu chce się narażać.

- Licznik tzw. „zasięgów" oscyluje wokół pół miliona wejść miesięcznie i to robi wrażenie. Czy jesteś zawodowym dziennikarzem ?

- Nie. Doświadczenie dziennikarskie nabyłem podczas redagowania innej witryny ogólnopolskiej, którą założyłem w 2017 roku. W ciągu kilku lat także odniosła ona sukces i aktualnie notuje około 8 milionów wejść w miesiącu. Rekordowym materiałem był post w czasie pandemii, który przeczytało 5 milionów osób, a w ciągu doby zapoznało się z nim milion czytelników. To mój życiowy rekord. Ale nie jestem zawodowcem.

- To czym się zajmujesz na co dzień?

- Z zawodu jestem logistykiem. Ponad 25 lat pracy poświęciłem branży transportowej. Zajmuje się zarządzaniem taborem, a mówiąc prozaicznie - aktualnie po prostu dyryguje flotą ciężarówek jednego z producentów w Polsce. Prowadzę także zajęcia z logistyki ucząc przyszłych spedytorów obsługi systemów związanych z transportem i logistyka. Poza tym wykładam prawo przewozowe, bo życie zawodowe zmusiło mnie do jego poznania. To mój zawód, a zarazem pasja.

- Czyli nie jesteś zawodowym prawnikiem, ale stałeś się nim z zamiłowania?

- To samo jakoś przyszło. Prowadząc zajęcia z prawa przewozowego musiałem poznać także inne jego dziedziny. Potem zresztą sam zacząłem studiować z tego powodu prawo. Wielu moich absolwentów po zakończonej nauce kontaktowało się ze mną prosząc o pomoc w rozwiązaniu różnych problemów prawnych związanych głównie z przewozami, leasingiem czy odpowiedzialnością za szkody. Tak zacząłem pomagać innym.

- Na tym obszarze osiągnąłeś także sukcesy.

- Rozwiązując zagadki prawnicze doprowadziłem do skierowania przez polskie sądy dwóch słynnych pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W dużym uproszczeniu w jednym z nich sąd w Poznaniu zapytał TSUE, czy jeśli polski sędzia został nominowany przez tzw. neo-KRS to można domagać się jego wyłączenia, gdyż nie jest sędzią w rozumieniu przepisów Unii Europejskiej. W drugiej sprawie Sąd z Katowic zadał pytanie czy polski sąd musi stosować przepisu unijne w sprawie podpisu elektronicznego jeśli nie przewidują tego przepisy krajowe. Ta sprawa rodzi zresztą górę absurdów. Ostatnio na przykład napisał do mnie prezes jednego z sądów okręgowych, że nie mogę wnieść skutecznie pisma do sądu podpisanego elektronicznie, bo nie przewiduje tego polskie prawo. O fakcie tym powiadomił mnie pismem podpisanym elektronicznie.

- Pytaniem o neo-sędziów wszedłeś w sferę polityki. Jesteś przeciwnikiem PiS i jego działań w ostatnich latach ?

- Nie ująłbym tego w ten sposób. Jestem po prostu przeciwnikiem bezprawia, a prawo najczęściej w ostatnim czasie łamała akurat ta partia, bo była u władzy. Ale następcy już zaczęli iść w ich ślady. Ot przykład z ostatnich dni. Wygaszono mandat dwóch posłów na podstawie ustawy, bo zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu. Nie popieram tego co zrobili ci dwaj panowie i osobiście mam o ich zachowaniu jak najgorsze zdanie, ale... To nie jest tak, że można wygasić mandat wybranemu posłowi. Konstytucja zabrania wyłączenie wybrania osoby skazanej, a jednocześnie nie zezwala na wygaszenie mandatu osoby już wybranej. Pozwala na to ustawa, która jest po prostu niezgodna z Konstytucją. Moim zdaniem ci dwaj byli posłowie wygrają „w cuglach" skargę konstytucyjną, o ile zdecydują się na jej złożenie i to bez względu na to kto jest sędzią w Trybunale. Wystarczy przeczytać ze zrozumieniem to co pisze w Konstytucji, a nie czytać w niej tego co chcielibyśmy by pisało, ale tego tam nie ma. To zresztą moje życiowe motto jako prawnika.

Znaczenie wiedzy o niepełnosprawności

KRYSTYNA CUBER
Przewodniczącą Komisji Społecznej Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.

W postrzeganiu osób z niepełnosprawnościami wciąż pokutują pewne stereotypy, a ich powodem jest często brak zrozumienia. W powiecie bieruńsko-lędzińskim są czynione starania, aby takich sytuacji było jak najmniej. Ale do tego potrzebna jest wiedza o samej niepełnosprawności, o jej przyczynach i rodzajach, a także o ludziach, którzy się z niepełnosprawnością borykają i o ich opiekunach. Chodzi jednak nie tyle o przedstawianie potrzeb tego środowiska, jak o ich możliwości, umiejętności.

Od dwóch lat nasz powiat organizuje konferencje naukowe „Większa wiedza - większa tolerancja" poświęcone temu tematowi. Są adresowane z jednej strony do szeroko pojętego środowiska osób opiniotwórczych w powiecie, które taką wiedzę mogą przekazywać innym, a także korzystać z niej w swym życiu zawodowym, a z drugiej - do wszystkich, dla których zdrowie, edukacja, ale także rozwijanie talentów osób niepełnosprawnych są sprawami ważnymi.

W konferencjach tych, organizowanych przy okazji odchodów Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych i Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną, zwraca się uwagę na osiągnięcia i umiejętności osób niepełnosprawnych, i to w różnych dziedzinach. Pierwsza była poświęcona ogólnej wiedzy o niepełnosprawnościach: ruchowych, sensorycznych i intelektualnych. Tematem drugiej była aktywność fizyczna osób niepełnosprawnych. Bo sport, początkowo jako forma rehabilitacji, może stać się u osób z niepełnosprawnością pasją, sposobem na życie. Parasport często otwiera okno na świat, sprawia, że życie nabiera nowej, nieprzewidywanej wartości.

Kolejna, trzecia już edycja konferencji będzie poświęcona artystycznej twórczości osób niepełnosprawnych, a konkretnie muzyce. Planowana jest na grudzień, w Centrum Usług Społecznych w Lędzinach.

Konferencje można obejrzeć na YouTube na profilu powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Pamięć jest naszą tożsamością

Rozmowa z IWONĄ CHROBOK z Lędzin, wnuczką więźnia Auschwitz

- Jest Pani członkiem Komitetu 14 czerwca. Proszę powiedzieć coś więcej o tej inicjatywie.

- Społeczny Komitet 14 Czerwca to ważna inicjatywa, która upamiętnia tragiczne wydarzenia z historii Polski. Tego dnia w 1940 roku, pierwszy transport Polaków został przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

- Komitet patronuje, m.in. Biegowi ze Światłem Pokoju, w którym bierze udział także młodzież z naszego powiatu.

- W tym roku odbył się już V Bieg Pamięci ze Światłem Pokoju, którego głównymi organizatorami są Zespół Szkół Technicznych nr 2 im. Mariana Batko z Chorzowa oraz Oddział Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach. Bieg upamiętnia i rozpowszechnia wiedzę o marszach śmierci z Oświęcimia do Gliwic, do których w styczniu 1945 roku Niemcy zmusili więźniów w ramach ewakuacji obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz- Birkenau.

Z każdym rokiem do inicjatywy dołącza coraz więcej szkół, młodzieży i włodarzy miast. Jako społeczny Komitet 14 czerwca patronujemy biegowi. Nasi członkowie odpalają pochodnię, która przez całą trasę biegu towarzyszy uczestnikom jak również na przystankach pamięci pomordowanych więźniów.

- Kto założył Komitet 14 czerwca?

- Założycielem Komitetu 14 Czerwca jest Barbara Wojnarowską-Gautier, była więźniarka obozu koncentracyjnego Auschwitz, ofiara eksperymentów Josefa Mengele, jeden z ostatnich świadków historii. Komitet realizował takie projekty jak wernisaż wystawy „Niemieckie miejsca zagłady obywateli II RP". Wystawę można było oglądać we Wrocławiu, ale liczę, że dotrze ona również do Katowic. 14 czerwca wyświetlaliśmy film na głównych dworcach PKP w Polsce, m.in.

w Katowicach, przypominające ten ważny dzień w historii Polski.

- Ma Pani osobiste motywy, aby angażować się w działalność Komitetu 14 czerwca?

- Jestem wnuczką więźnia obozu Auschwitz III-Monowitz, gdzie trafił mając niespełna 15 lat i przetrwał to piekło.

Firma F-Press jest wydawcą sześciu bezpłatnych miesięczników oraz towarzyszących im stron internetowych i profili FB.

NOWE MOŻLIWOŚCI TANIEJ I SKUTECZNEJ REKLAMY

Zapytaj o szczegóły:
tel.: 502 364 029,
olimpia-reklama@naszagazeta.info

Nasza sieć medialna - 140 tys. nakładu!

W LĘDZINACH WYTNĄ aby mogła powstać... farma

TOMASZ KOSTYRA, kandydat na burmistrza Lędzin obiecuje budowę miejskiej farmy fotowoltaicznej, a jego żona rejestruje spółkę, zajmującą się produkcją energii. W dodatku w sąsiedztwie jego działki firma z Krakowa chce wyciąć tysiąc drzew pod budowę... farmy fotowoltaicznej. Zbieg okoliczności czy element szerszej układanki?

Wszystko zaczęło się od tekstu, który ukazał się w tygodniku z Mysłowic, wspierającym burmistrz **Krystynę Wróbel** i jej polityczne otoczenie. Nawet jak na standardy tej gazety, artykuł był - delikatnie mówiąc - bez sensu. Odwołano się do naszego materiału, który ukazał się na stronach finansowanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Redakcyjna dowolność tych publikacji jest ograniczona. Trzeba pisać to, co chce i za co płaci WFOŚiGW. Rzecz dotyczyła ułatwień w przepisach dla osób, które planują instalować farmy wiatrowe. Na tej podstawie zaatakowano lędzińskiego samorządowca **Marka Spyrę**, który zastanawia się nawet, czy nie skierować pozwu przeciwko gazecie, ponieważ w tekście są odwołania do sytuacji i rozmów, które nie miały miejsca. W każdym razie artykuł był tak nielogiczny, że aż interesujący. I faktycznie.

Tekst okazał się typową „maskirowką" albo - mówiąc po ludzku - odwróceniem uwagi od innej, tym razem prawdziwej historii, także dziejącej się w Lędzinach i mającej związek z energetyką odnawialną.

Kampania wyborcza jeszcze nie weszła w decydującą fazę, ale w Lędzinach w zawodach na króla obietnic zdecydowanie prowadzi Tomasz Kostyra. Niektóre jego pomysły brzmią trochę anegdotycznie, ale inne, a przynajmniej dwa, sam kandydat z obozu burmistrz Wróbel traktuje bardzo poważnie. Chodzi o budowę 100 mieszkań oraz zapowiedź budowy miejskiej farmy fotowoltaicznej. Na pierwszy rzut oka jest to pomysł karkołomny. Farmy słoneczne to kosztowne, skomplikowane instalacje, przed którymi jest jeszcze daleka droga, jeśli chodzi o sprawność energetyczną na masową skalę. Dla przykładu w Mysłowicach, na zrekultywowanym składowisku odpadów paleniskowych, powstaje największa tego typu instalacja w Polsce, budowana przez Tauron. Farma ta docelowo wyprodukuje zieloną energię wystarczającą rocznym potrzebom 16 tysięcy gospodarstw domowych. Koszt tej inwestycji, zajmującej powierzchnię 22 boisk piłkarskich, przekracza 350 mln zł. Na razie energia ze słońca stanowi 5 proc. polskiego miksu energetycznego i pochodzi głównie z indywidu-

1000 drzew pójdzie pod topór, aby w Lędzinach mogła powstać farma fotowoltaiczna.

Budynek, w którym zarejestrowana została spółka Hill Energy, której współwłaścicielem jest żona radnego i kandydata na burmistrza miasta Tomasza Kostyra. Co ciekawe prowadzi ona gabinet weterynaryjny w Hołdunowie i tam ma zarejestrowaną działalność. Dlaczego więc nową spółkę zarejestrowano w Tychach, a nie w Hołdunowie? Czy to celowy zabieg, by jej powstanie nie wyszło na jaw przed wyborami?

Profil działalności spółki należącej do żony kandydata na burmistrza:

- wytwarzanie energii elektrycznej i handel energią elektryczną,
- realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków,
- rozbiórka i przygotowanie terenu pod budowę, wykonywanie robót budowlanych,
- wykonywanie instalacji elektrycznych, wodnokanalizacyjnych i pozostałych instalacji budowlanych,
- wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi.

Czy to przypadek, że profil działalności spółki idealnie komponuje się z głównymi postulatami wyborczymi Tomasza Kostyry: budowy mieszkań i elektrowni słonecznej?

Wśród najważniejszych punktów programu Tomasza Kostyry jest budowa gminnej elektrowni fotowoltaicznej.

1000 DRZEW fotowoltaiczna!

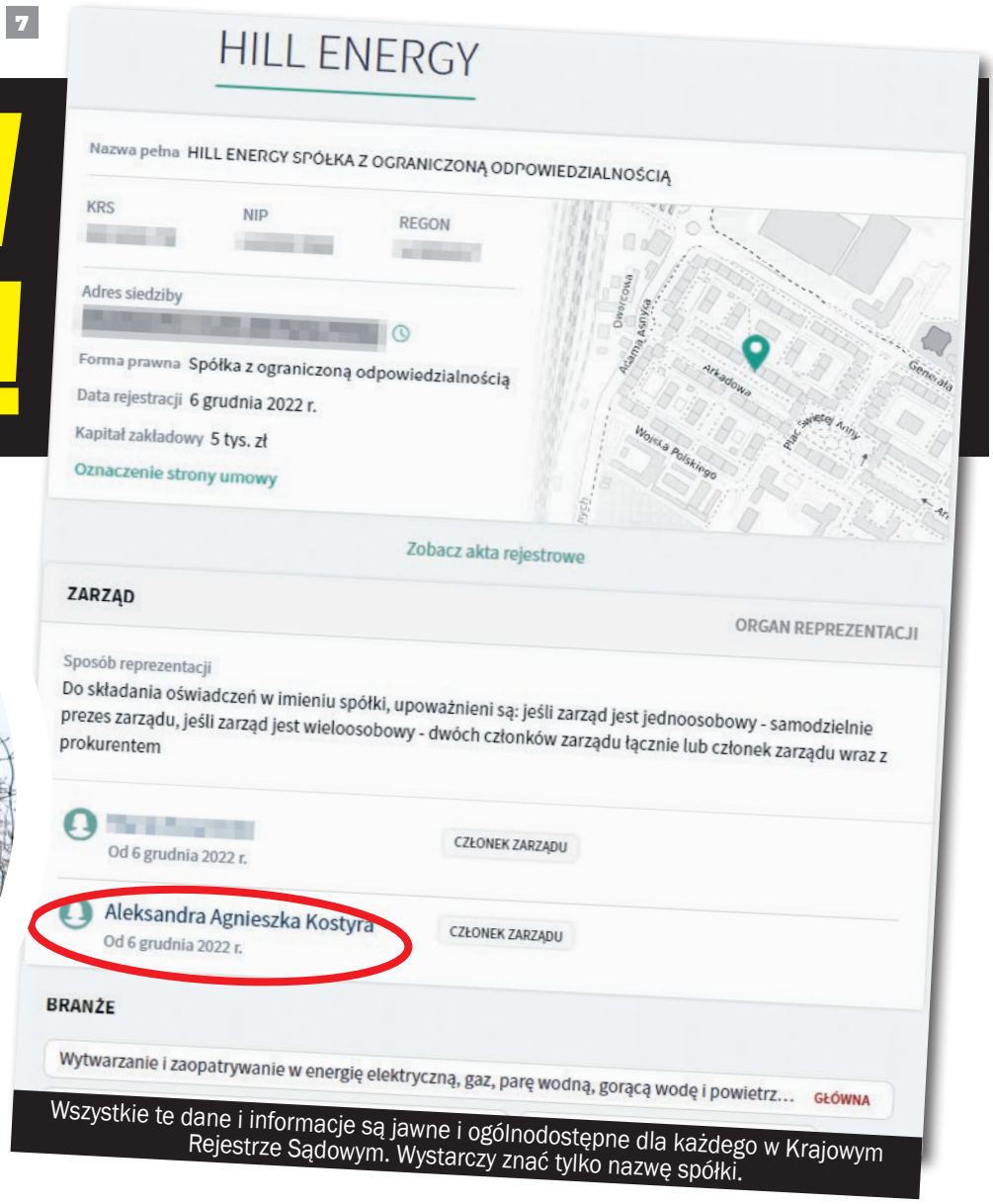

HILL ENERGY

Nazwa pełna HILL ENERGY SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

KRS [redacted] NIP [redacted] REGON [redacted]

Adres siedziby [redacted]

Forma prawna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Data rejestracji 6 grudnia 2022 r.

Kapitał zakładowy 5 tys. zł

Oznaczenie strony umowy

Zobacz akta rejestrowe

ZARZĄD

ORGAN REPREZENTACJI

Sposób reprezentacji

Do składania oświadczeń w imieniu spółki, upoważnieni są: jeśli zarząd jest jednoosobowy - samodzielnie prezes zarządu, jeśli zarząd jest wieloosobowy - dwóch członków zarządu łącznie lub członek zarządu wraz z prokurentem

[redacted] Od 6 grudnia 2022 r. CZŁONEK ZARZĄDU

Aleksandra Agnieszka Kostyra Od 6 grudnia 2022 r. CZŁONEK ZARZĄDU

BRANŻE

Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrz... GŁÓWNA

Wszystkie te dane i informacje są jawne i ogólnodostępne dla każdego w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wystarczy znać tylko nazwę spółki.

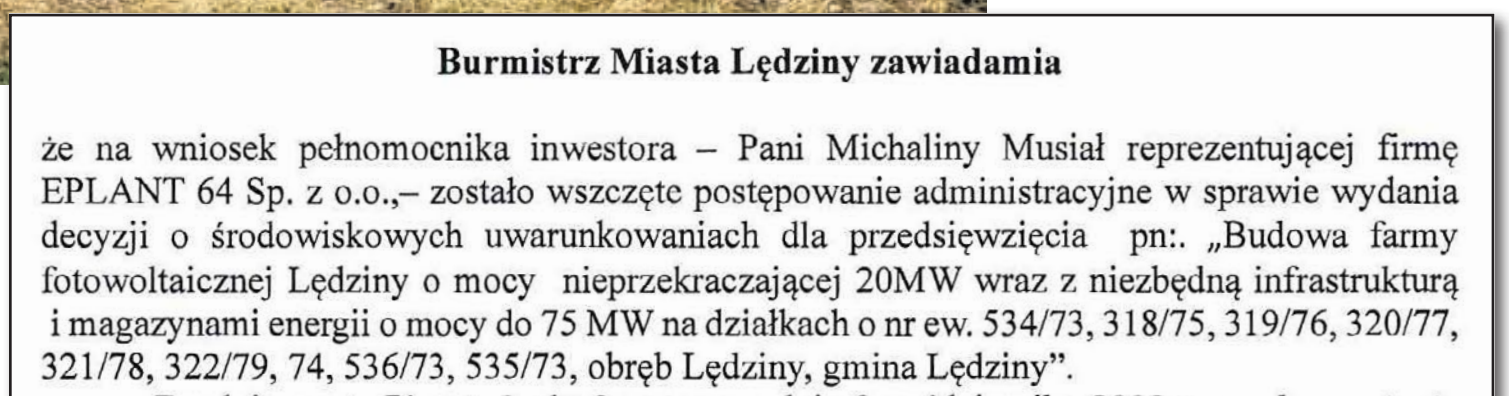

Burmistrz Miasta Lędziny zawiadamia

że na wniosek pełnomocnika inwestora – Pani Michaliny Musiał reprezentującej firmę EPLANT 64 Sp. z o.o.,– zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn:. „Budowa farmy fotowoltaicznej Lędziny o mocy nieprzekraczającej 20MW wraz z niezbędną infrastrukturą i magazynami energii o mocy do 75 MW na działkach o nr ew. 534/73, 318/75, 319/76, 320/77, 321/78, 322/79, 74, 536/73, 535/73, obręb Lędziny, gmina Lędziny".

Urząd miasta w Lędzinach wszczął procedurę decyzyjną w sprawie farmy fotowoltaicznej.

alnych instalacji. Z fotowoltaiką na dużą skalę eksperymentują tylko bogate koncerny energetyczne, a nie miasta, zwłaszcza tak małe i biedne jak Lędziny. Skąd więc pomysł Tomasza Kostyry? Czy to jest przysłowiowe porywanie się - nomen omen - z motyką na słońce, czy też kryje się za tym jakiś plan?

Jak się okazuje fotowoltaika w Lędzinach żyje nie tylko na plakatach wyborczych.

Lokalne portale społecznościowe od kilku dni żyją informacją o planowanej wycince 1000 drzew na prywatnej działce leżącej w pobliżu wzgórza Klimont. Ma tam powstać farma fotowoltaiczna o powierzchni 10 hektarów. Masowa wycinka drzew w imię ekologii jest jawną kpiną z unijnej polityki klimatycznej, ale nie tylko to jest bulwersujące. Słoneczną elektrownię pod Klimontem chce postawić spółka z Krakowa. W listopadzie ubiegłego roku zwróciła się do Urzędu Miasta o wydanie decyzji środowiskowej dla przedsięwzięcia „budowa farmy fotowoltaicznej Lędziny o mocy nieprzekraczającej 20 MW wraz z niezbędną infrastrukturą i magazynami energii o mocy do 75 MW". Sprawa wyszła już poza obieg dokumentacyjny, ponieważ drzewa są już ponumerowane i oznaczone farbą w sprayu. Trudno uwierzyć, aby nie wiedział o tym Tomasz Kostyra. Jest najbardziej zaufanym człowiekiem burmistrz Krystyny Wróbel, a poza tym mógł trafić na oznakowane drzewa podczas spaceru. W oświadczeniu majątkowym Tomasza Kostyra można przeczytać, że należy do niego 17 hektarów ziemi. Działki, gdzie ma powstać farma, leżą tuż obok jego pola. Jak się okazuje, zainteresowana energią z lędzińskiego słońca jest nie tylko firma z Krakowa. W ubiegłym roku zarejestrowana została spółka Hill Energy. Już sama nazwa jest frapująca. Z angielskiego można ją przetłumaczyć jako „energia ze wzgórza" albo „energia wzgórza". Jak wiemy w Lędzinach słowa góra, górka czy wzgórze kojarzy się wszystkim z Klimontem.

Spółka Hill Energy ma jak najbardziej lędzińskie korzenie, ponieważ jej współwłaścicielką jest żona Tomasza Kostyry, choć firmę zarejestrowała w Tychach.

Spółka ma ciekawy zakres działalności. Jej główną aktywnością jest wytwarzanie i handel energią elektryczną, ale może także wykonywać szereg zadań związanych z miejską infrastrukturą: realizacją projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, rozbiórką i przygotowaniem terenu pod budowę, wykonywaniem instalacji elektrycznych, wodnokanalizacyjnych i pozostałych instalacji budowlanych, wykonywaniem pozostałych robót budowlanych i wykończeniowych, wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi itd. Nie wiemy, czy Hill Energy będzie konkurować czy współpracować z krakowską spółką. Gdyby połączyli siły mieliby do dyspozycji nawet 40 hektarów. W tym kontekście obietnica wyborcza Tomasza Kostyry o budowie miejskiej farmy fotowoltaicznej nabiera nowej perspektywy.

Oczywiście z tych historii nie musi nic wynikać.

Być może gazeta z Mysłowic nie miała o czym pisać i przypadkowo zainspirowała się naszym artykułem o „wiatrakach". Być może Tomasz Kostyra jest wizjonerskim kandydatem, który chce zapewnić swojemu miastu zieloną energię. Być może jego żona, kiedy mąż zasiądzie już w ratuszu, zechce otworzyć nowy rozdział w życiu zawodowym i z weterynarza stanie się bizneswoman podbijającą rynek energetyczno-infrastrukturalny. Być może firma z Krakowa trafiła do Lędzin, bo jej ludzie jeżdżą po Polsce i polują na lasy, które można wyciąć i postawić w ich miejsce farmy słoneczne. Być może są to luźne, niepowiązane z sobą sytuacje. Być może jest to element szerszej układanki. O tej sprawie napisał jako pierwszy portal Lędziny24. Tomasz Kostyra nie odniósł się do tego tekstu.

Jerzy Filar

JOANNA PRZYBYSZ

Ośrodek Błogosławiona Karolina - miejsce z sercem na dłoni

Mimo, iż istnieje od 2002r., a także zajmuje się wsparciem i terapią osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin z całego powiatu, nadal są ludzie, którzy nie słyszeli o działalności Ośrodka Błogosławiona Karolina. Jest to placówka, która działa w strukturach Caritas Archidiecezji Katowickiej. Obecnie już nie tylko dla mieszkańców naszego powiatu, ale także dla mieszkańców Mysłowic.

Ośrodek tworzy kilka niezależnych placówek pomagających osobom z niepełnosprawnościami tj. Warsztaty Terapii Zajęciowej dla 50 osób (WTZ), Środowiskowy Dom Samopomocy w Lędzinach dla 55 osób (ŚDSL) i Dzienna Terapeutyczna Świetlica dla 6 osób (DTŚ), a także od 2016 r. przejęty Środowiskowy Dom Samopomocy w Mysłowicach dla 45 osób (ŚDSM). Przez ponad 15 lat funkcjonował tu również Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, w którym miałam niezwykłą przyjemność być nauczycielem i wychowawcą. Dzięki temu stałam się nieodłącznym członkiem tej cudownej społeczności - ludzi z pasją i zaangażowaniem, dbających o wszechstronny rozwój swoich podopiecznych.

Codzienność w tym miejscu wygląda następująco.

Bladym świtem kierowcy wraz z opiekunami ruszają po swoich podopiecznych, aby każdy z nich mógł dotrzeć do „pracy" na czas, bo tak większość z uczestników traktuje to miejsce. Pięcioma samochodami, na kilka razy w obie strony, pokonywana jest trasa ponad 600 km(!) tak, by wszyscy mogli dotrzeć na zajęcia. To z tego względu widok samochodów i busów z Caritasu jest nieodłączną częścią krajobrazu naszych lokalnych dróg. Po dotarciu na miejsce „dniówka" zaczyna się od wspólnych rozmów i przygotowania się do zajęć, którym często towarzyszy śmiech, radość i wzajemna pomoc. Uczestnicy korzystają z różnych aktywności w salach przystosowanych do ich niepełnosprawności, m.in. sali rehabilitacyjnej, sali doświadczania świata, siłowni wewnętrznej i zewnętrznej, sali wyciszenia, a także pracowni: technicznej, gospodarstwa domowego, ceramicznej, rękodzieła artystycznego. Uczestnicy z pomocą specjalistów przezwyciężają swoje ograniczenia i trudności. Pomagają w tym osoby częściowo zatrudnione w Ośrodku tj. pedagodzy, rehabilitanci czy psycholodzy, a częściowo osoby dochodzące z zewnątrz np. dogoterapeuta, muzykoterapeuta. Szereg prac w Ośrodku zarówno wewnątrz budynków, jak i na zewnątrz wykonywanych jest przez całą społeczność od pracowników z obsługi, administracji, terapeutów, po najwyższą władzę czyli dyrektorów wraz z uczestnikami. Jak to mówią tu nikt żadnej pracy się nie boi, a każdy zyskuje miano „złotej rączki".

Dzięki temu, każdy czuje się potrzebny i odpowiedzialny za wspólne dobro.

„Karolina" zapewnia także możliwość uczestnictwa we wszystkich imprezach kulturalno - sportowych, m.in.: Powiatowych Igrzyskach Osób Niepełnosprawnych, Integracyjnym Biwaku Żeglarskim, zabawach andrzejkowych i karnawałowych. Organizuje wyjazdy do kina, teatru czy kościoła. Liczne konkursy, w których uczestniczą podopieczni, to nie tylko nagrody, ale także propagowanie artystów z niepełnosprawnościami oraz stałe odkrywanie różnych talentów. Mimo zaangażowania środków i ludzi nie wszystko wygląda tu tak idealnie. Największą trudnością jest fakt, że nie można przyjąć każdego potrzebującego do Ośrodka. Liczba miejsc dla osób z niepełnosprawnością w placówkach działających w Ośrodku Bł. Karolina jest ograniczony, a sytuacja finansowa pozostawia wiele do życzenia. Nie pozwala to na zatrudnienie takiej liczby pracowników, jaka wynikałaby z realnych potrzeb uczestników. Ośrodek stara się pomagać wielopłaszczyznowo, ale musi pogodzić konieczność pomocy najbardziej potrzebującym z obowiązującymi przepisami prawa, w których często pojawia się zapis „może", a nie „musi".

Prawo zapewnia środki na realizację obowiązku szkolnego dzieciom i młodzieży w zależności od posiadanej niepełnosprawności intelektualnej maksymalnie do 25 roku życia.

Kiedy szkoła się kończy na tego samego człowieka państwo nagle przeznacza ponad dwa razy mniejszą dotację. Dotyka to właśnie takich dziennych placówek jak ŚDS, które prowadzi Ośrodek Bł. Karolina. Działalność Ośrodka finansowana jest ze środków publicznych na podstawie umów na prowadzenie działalności z kilku źródeł: PFRON, Śląski Urząd Wojewódzki, Starostwo Powiatowe w Bieruniu oraz dzięki wszystkim darczyńcom, w tym przekazujących 1,5% na Caritas Archidiecezji Katowickiej. Tym bardziej trudno jest przejść obojętnie obok rodziców, którzy przez wiele lat robili wszystko, aby ich dziecko osiągnęło maksimum swoich możliwości. Ludzi, którzy z upływem lat postarzeli się, zmagają się z różnymi problemami, w tym zdrowotnymi. Co z pozostałym rodzeństwem, które choć mają głęboko zakorzenione wychowanie w trosce o najbliższych, żyjące w poczuciu odpowiedzialności, stawiają pierwsze kroki w dorosłość. Dyrekcja Ośrodka Błogosławiona Karolina wraz z innymi placówkami dziennymi wzmaga wysiłki, aby głośno mówić o tym problemie. Rozwiązania jednak muszą być systemowe i w skali ogólnopolskiej, gdyż problem ten nie dotyczy tylko naszej „Karoliny".

Edukacja o lesie

Leśna edukacja społeczeństwa to jeden z priorytetów Nadleśnictwa Katowice, które położone jest w środku śląskiej aglomeracji. Oferta edukacyjna Lasów Państwowych skierowana jest do dzieci, młodzieży, dorosłych, w tym także osób niepełnosprawnych. Wszystko po to, by upowszechniać wiedzę o środowisku leśnym.

Dzięki edukacji leśnej coraz więcej osób ma świadomość ogromnych korzyści, jakie daje zrównoważona gospodarka leśna, ochrona przyrody i rozsądny kontakt z naturą. Ciągle wzrasta liczba osób korzystających z dobrodziejstw lasu. Rośnie też świadomość wspólnej odpowiedzialności za stan przyrody. Poznanie i zrozumienie lasu to nie tylko czytanie o nim lub oglądanie na fotografiach. Trzeba go zobaczyć na własne oczy, dotknąć i posłuchać. Dlatego tak ważne jest prowadzenie edukacji w terenie. Coraz częściej zgłaszają się całe klasy, które chciałyby posłuchać o lesie bezpośrednio w terenie z leśnikiem. Zdecydowana większość osób korzystających z obiektów edukacyjnych to grupy szkolne. Leśnicy chętnie zapraszają dzieci i młodzież, wiedząc, że już wkrótce to od młodych ludzi zależeć będzie przyszłość naszych lasów. Wieloletnie doświadczenie w edukacji leśnej utwierdza leśników w przekonaniu, że najmłodsze pokolenia najchętniej przyswajają wiedzę ekologiczną. Młodzi ludzie to również wielcy sprzymierzeńcy w walce z zachowaniami zagrażającymi zdrowym lasom, m.in. zaśmieceniem czy wypalaniem traw. Ważna jest też edukacja seniorów, która jest wdzięczna, ponieważ są to ludzie z doświadczeniem życiowym. Niejednokrotnie uczestniczyli oni w przeszłości w społecznych pracach sadzenia lasu i się z nim szczególnie utożsamiają.

STANISŁAW JEZIORAŃSKI,
nadleśniczy Nadleśnictwa Katowice

Stanisław Jeziorański na jednym ze spotkań z seniorami.

REKLAMA

BPIK
Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o.

www.bpik.com.pl

Szanowni Państwo, Odbiorcy Usług

W związku z licznymi zmianami prawnymi z dniem **1 listopada 2023 r**. Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o. wprowadza **nowy wzór umowy na odprowadzanie ścieków**.

Serdecznie zapraszamy **wszystkich klientów** korzystających z sieci kanalizacji sanitarnej do siedziby naszej spółki, w celu podpisania nowego wzoru umowy.

Zapewni to Państwu zaktualizowanie danych osobowych, zoptymalizowanie kosztów doręczenia faktur za odprowadzanie ścieków oraz możliwość zapoznania się z zasadami korzystania z podliczników na wodę bezpowrotnie zużytą.

Umowy zawierać można w siedzibie spółki przy **ul. Jagiełły 13 w Bieruniu** od poniedziałku do piątku w godzinach pomiędzy **8.00** a **14.00** lub w innych godzinach, dogodnych dla klienta po wcześniejszym umówieniu spotkania.

Nowy wzór umowy na odprowadzanie ścieków znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej **www.bpik.com.pl**. Ponadto zachęcamy do zapoznania się z ofertą naszych usług oraz korzystania z możliwości załatwiania spraw online.

W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod numerem telefonu: (32) 216-27-64 w. 26.

Zespół Bieruńskiego Przedsiębiorstwa
Inżynierii Komunalnej sp. z o.o.

Naprawa nawierzchni po zimie

Zima to najmniej łaskawa pora roku dla nawierzchni jezdni. Mróz i duża ilość opadów powodują wiele ubytków. Aby zapewnić bezpieczeństwo użytkowników dróg, staramy się na bieżąco usuwać dziury i wyrwy. Do napraw na szerszą skalę przystępujemy wczesną wiosną, gdy temperatura jest bardziej sprzyjająca.

Najwięcej pracy przy naprawie nawierzchni mamy wiosną. Dlaczego akurat o tej porze roku ubytków jest najwięcej i co sprawia, że one się tworzą?

Na nawierzchnię jezdni wpływa szereg różnych czynników. To m.in. natężenie ruchu czy stan podbudowy drogi. Swój ślad zostawiają także poprzednie naprawy jezdni lub biegnących pod nią sieci (gazowej, kanalizacyjnej czy teletechnicznej). Każde związane z tym prace oznaczają ingerencję w infrastrukturę, co sprawia, że potem w takich miejscach asfalt jest bardziej podatny na uszkodzenia.

W efekcie w nawierzchni powstają pęknięcia i wykruszenia. Zima wykorzystuje to bezlitośnie, zamieniając je w coraz większe wykruszenia przeradzające się w wyrwy. Przyczyna tkwi w tzw. „przejściach temperatury przez zero". To nic innego jak wahania temperatury w ciągu doby (w dzień jest powyżej zera, a nocą poniżej), które szczególnie dają się we znaki, kiedy połączone są z opadami. Zgromadzona w spękaniach woda zamarza i rozsadza nawierzchnię. Im częściej dochodzi do wahań temperatury, tym szybciej postępuje proces degradacji. Niestety, w Polsce zimą zmiany temperatury z minusowej na dodatnią i odwrotnie następują bardzo często.

NAJCZĘŚCIEJ MASA NA ZIMNO

Dlatego o tej porze roku na drogach często można spotkać naszych pracowników przy naprawach nawierzchni. Naprawy w okresie zimowym siłą rzeczy są doraźne i tymczasowe, jednak najważniejsze jest bezpieczeństwo użytkowników drogi. Stąd też decydujemy się na usuwanie zwłaszcza wykruszeń najgłębszych, stwarzających zagrożenie dla uczestników ruchu. Naprawy prowadzone są na dwa sposoby. Pierwszym, najczęściej wykorzystywanym jest uzupełnianie ubytków tzw. masą na zimno. Najpierw wyrwy czyścimy, a następnie wypełniamy je specjalną masą bitumiczną, którą odpowiednio rozprowadzamy i zagęszczamy. Metoda ta ma charakter doraźny, dlatego tak zabezpieczone wyrwy, ubytki już w okresie wiosennym, naprawiamy przy użyciu mieszanek mineralno-asfaltowych.

Do napraw nawierzchni na większą skalę przystępujemy najwcześniej w okresie przedwiośnia lub wczesną wiosną, kiedy ustabilizuje się pogoda. Najważniejsze jest, aby w ciągu doby nie było przymrozków i opadów. Gdy te warunki są spełnione, rozpoczynamy trwałe łatanie ubytków.

MPUK w Świętochłowicach

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Świętochłowicach Spółka z o.o.
41-608 Świętochłowice, ul. Łagiewnicka 76
tel.: +48 32 345 15 70, e-mail: sekretariat@mpuk.eu

SOILRECOWER

- organiczny środek poprawiający właściwości gleby

Nasza Spółka wytwarza i wprowadza do obrotu popularny kompost! Produkt o nazwie „SOILRECOWER" spełnia wymagania jakościowe organicznego środka poprawiającego właściwości gleby, produkowany jest zgodnie z otrzymaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Świętochłowicach Sp. z o.o. decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Surowcem do produkcji środka poprawiającego właściwości gleby jest mieszanka odpadów z zieleni miejskiej (rozdrobnione liście, gałęzie i trawa) oraz pozyskiwane podczas selektywnej zbiórki odpady ulegające biodegradacji.

Środek poprawiający właściwości gleby „SOILRECOWER" jest przeznaczony do rekultywacji gruntów, w celu przywrócenia im pierwotnej wartości użytkowej. Soilrecower można stosować na wszystkich glebach, w uprawach roślin ogrodniczych: sadowniczych, warzywnych, ozdobnych oraz na trawniki. Szczególnie polecany jest na gleby o niskiej zawartości substancji organicznej i składników pokarmowych.

Zainteresowany zakupem? Skontaktuje się z nami.

MPGK ŚWIĘTOCHŁOWICE

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Świętochłowicach Spółka z o.o.
41-608 Świętochłowice, ul. Łagiewnicka 76
Biuro Zakładu Gospodarki Odpadami - e-mail: zgo@mpgk.eu

ZIELONY powiat

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Nie zabijaj zwierząt i nie niszcz ekosystemu

Pomimo apeli ekologów i strażaków wiosną płoną trawy

Wypalanie traw i zarośli jest zabronione prawnie! Jest to jeden z brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, wręcz przeciwnie - przynosi tylko szkody dla przyrody, jak i samego człowieka.

Negatywny wpływ wypalania traw na ludzi.

Niestety, okazuje się, że co roku w takich pożarach giną ludzie - najczęściej ci, którzy wypalają. Zazwyczaj bezpośrednią przyczyną zgonu jest zawał serca, udary termiczne lub gwałtowna zmiana kierunku wiatru, co za tym idzie - wielkości płomienia, co zaskakuje nieświadomego wypalacza.

Wypalanie to jedna z istotnych przyczyn zatruwania i tak już nadmiernie zanieczyszczonej atmosfery. Tysiące pożarów w skali kraju wiąże się z „wyrzucaniem" dziesiątków ton tlenków węgla oraz innych niebezpiecznych związków chemicznych. W związku z tym z roku na rok pogarsza się stan zdrowia społeczeństwa: zmniejsza przeciętna długość życia, wzrasta liczba chorób nowotworowych - następują zmiany w układzie kostnym, nasilają się choroby układu oddechowego. To jest tak jak z dymem papierosowym. Wszyscy wiemy, jak jest szkodliwy, dlatego walczymy z nałogiem palenia papierosów. Tak samo postępujmy w odniesieniu do wypalania traw! Jeżeli ktoś pali papierosa w miejscu publicznym, zwracamy mu uwagę - tak samo róbmy widząc jak ktoś bezmyślnie wypala trawy.

Dym z wypalania jest bardzo niebezpieczny nie tylkoz powodu zatruwania atmosfery.

Wypalanie traw nierzadko utrudnia poruszanie się kierowcom. Gęsty dym ścielący się na drogach ogranicza widoczność, w wyniku czego, podobnie jak we mgle, dochodzi do wielu wypadków i kolizji. Wszystko to prowadzi do strat materialnych czy osobistych tragedii.

Wypalanie jest świadectwem braku kultury. Wypalacze kompromitują nas jako społeczeństwo w oczach turystów zagranicznych. Wypalanie traw to zjawisko typowo polskie, nie występujące w Europie Zachodniej.

Wypalanie traw, a zwierzęta.

W płomieniach śmierć czyha na ptaki. Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieżdżących się na ziemi lub w strefie krzewów. Palą się gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków).

Dym uniemożliwia pszczołom, trzmielom oblatywanie łąk. Owady te giną w płomieniach, co zmniejsza liczbę zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniża plony roślin.

Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdą się na terenie pożaru, bo tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu. Dotyczy to też dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki.

Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, nawet saren.

W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i drobne gryzonie).

Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia to do 4 milionów owadów. Mrówki zjadają roślinne i zwierzęce rozkładające się masy organiczne oraz wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, jedzące mszyce.

Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wije, owady (drapieżne i pasożytnicze).

Powyższe przykłady to niezbity dowód, że wypalanie traw niszczy wszystkie organizmy, nie tylko szkodniki. Giną organizmy glebowe, owady zapylające kwiaty, dżdżownice, drobne kręgowce, pisklęta ptaków oraz zwierzęta chronione.

Bogactwo przyrodnicze wokół nas

Wystartowała 7. edycja projektu „Świat oczami młodych"! W konkursie można wygrać nawet 15 tys. zł dofinansowania na stworzenie ekomuralu.

- To doskonała okazja na połączenie pasji tworzenia z miłością do natury. Wykażcie się kreatywnością i podzielcie się swoimi unikalnymi spostrzeżeniami na temat otaczającego Was bogactwa przyrodniczego, a być może to Wasz projekt znajdzie się wśród zwycięzców - zachęca Fundacja Banku Ochrony Środowiska na fb.

Jak możecie wziąć udział w konkursie?

- Wybierzcie przedstawiciela i zarejestrujcie swoją placówkę. REJESTRACJA: **https://oczamimlodych.pl/zarejestruj-sie/**
- Wybierzcie ścianę (zewnętrzną), na której powstanie mural.
- Przygotujcie od 1 do 3 projektów muralu.

Tematem projektu jest „Bogactwo przyrodnicze wokół nas." Komisja wyłoni 6 projektów, które otrzymają granty.

Konkurs kierowany jest do:

- przedszkoli,
- szkół podstawowych i ponadpodstawowych,
- szkół wyższych,
- ośrodków kultury,
- bibliotek,
- innych placówek o charakterze edukacyjnym lub kulturalnym

Rejestracja trwa do 20 marca 2024 r.

Projekty murali Fundacja przyjmuje: do 24 kwietnia 2024 r.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ZIELONY powiat

Nowe programy dla firm i osób

Moja Elektrownia Wiatrowa, wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych kategorii N2 i N3 oraz wsparcie budowy lub rozbudowy ogólnodostępnej stacji ładowania dla transportu ciężkiego – to propozycje nowych programów priorytetowych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW).

Nowości zapowiedziała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Minister zapowiedziała ponadto zmiany w dotychczasowych programach NFOŚiGW.

- We współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotowaliśmy szereg programów dla obywateli na kwotę 7 mld zł. Obecnie zakończyliśmy etap prac roboczych nad programami, które wkrótce będą do dyspozycji obywateli. Czekamy na zatwierdzenie programów ze strony Europejskiego Banku Inwestycyjnego - mówiła minister klimatu i środowiska **Paulina Hennig-Kloska**.

Moja Elektrownia Wiatrowa

W ramach programu właściciele lub współwłaściciele budynku mieszkalnego (lub lokalu mieszkalnego w budynku mieszkalnym) będą mogli uzyskać dofinansowanie na mikroinstalację wiatrową i magazyn energii elektrycznej. Ogłoszenie pierwszego naboru wniosków przez NFOŚiGW planowane jest na III kwartał 2024 r. Pula środków o którą wnioskuje rząd to 400 mln zł. To program skierowany do osób indywidualnych, które chcą włączyć się w proces transformacji energetycznej w ramach energetyki prosumenckiej.

Wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych kategorii N2 i N3

Celem programu jest uniknięcie emisji zanieczyszczeń powietrza poprzez dofinansowanie inwestycji polegających na obniżeniu zużycia paliw emisyjnych w transporcie, poprzez wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych. Program przewidziany jest do wdrażania do 2029 r., a budżet na realizację celu programu wynosi 1 mld zł.

Przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o dotację do zakupu pojazdu lub w przypadku leasingu - dopłatę do opłaty wstępnej.

- Wspieramy także zakup lub leasing pojazdów zeroemisyjnych. Budżet na realizację tego celu to 1 mld zł. O dofinasowanie mogą ubiegać się przedsiębiorcy, których celem będzie obniżenie zużycia paliw emisyjnych w transporcie - wskazała minister Hennig-Kloska.

Wsparcie budowy lub rozbudowy ogólnodostępnej stacji ładowania dla transportu ciężkiego

Kolejna propozycja nowego programu priorytetowego NFOŚiGW, którą przedstawiła minister klimatu i środowiska ma na celu wsparcie rozwoju infrastruktury do ładownia dla zeroemisyjnych pojazdów ciężarowych, zlokalizowanych przy trasach sieci bazowej TEN-T, centrach logistycznych oraz terminalach intermodalnych, tak by zmniejszyć liczbę pojazdów emitujących CO_2 i NOx, a tym samym poprawić jakość powietrza. Program przewidziany jest do wdrażania do 2029 r., budżet na realizację celu programu wynosi 2 mld zł.

Jest to nowy program NFOŚiGW, w ramach którego przedsiębiorcy będą mogli uzyskać na ten cel wsparcie finansowe.

Zmiany w programach NFOŚiGW

Minister Paulina Hennig-Kloska mówiła ponadto o programie Energia dla wsi. Jak wyjaśniła, jest on kontynuacją i poszerzeniem programu Agroenergia. Program przewidziany jest do wdrażania do 2030 r., a budżet na jego realizację wynosi 1 mld zł. Obecnie trwa jednak procedura zwiększenia budżetu programu o 2 mld zł. Zwiększamy środki w ramach programu Energia dla wsi, który cieszył się dotychczas dużym powodzeniem wśród rolników. To program, z którego mogą korzystać zarówno spółdzielnie energetyczne, jak i rolnicy, którzy w ramach działalności prowadzą gospodarstwo rolne lub dział specjalny produkcji rolnej.

Kogeneracja dla energetyki i przemysłu

Minister poinformowała także o zwiększeniu puli środków finansowych dostępnych w programie Kogeneracja dla energetyki i przemysłu. Realizacja programu przyniesie korzyści środowiskowe w zakresie zmniejszenia emisji CO_2, a sam program przyczyni się do osiągnięcia celów ramowych dotyczących klimatu i energetyki określonych na poziomie krajowym oraz celów długoterminowych określonych w Porozumieniu Paryskim.

Uruchomiona została kolejna pula funduszy w programie Kogeneracja dla energetyki i przemysłu w wysokości 1,5 mld zł.

Fundusz wznawia nabór wniosków w ramach programu „Przydomowa oczyszczalnia"

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach informuje, iż z uwagi na zwiększenie puli planowanego budżetu Programu z dniem 2 kwietnia 2024 roku wznowi nabór wnioskówna dofinansowanie przedsięwzięć w ramach Programu Przydomowa Oczyszczalnia.

Dla kogo jest ten program?

Dla osób fizycznych, które są właścicielami nieruchomości na terenie województwa śląskiego. Dofinansowanie można otrzymać na zakup oraz montaż przydomowej oczyszczalni ścieków, której wydajność nie przekracza 7,5 m3/d.

Jak wysoka jest dotacja?

Można otrzymać dofinansowanie pokrywające do 50% kosztów kwalifikowanych, lecz nie więcej niż 8 000 zł.

W związku z tym wnioski w ramach kolejnego naboru w/w Programu będą przyjmowane od dnia 2.04.2024 r.

O zachowaniu terminu złożenia wniosku decyduje data jego wpływu do WFOŚiGW w wersji papierowej lub na skrzynkę podawczą Funduszu znajdującą się na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP).

Więcej szczegółów na stronie www.wfosigw.katowice.pl.

Zaproszenie do konsultacji

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, działając na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska wspomaga osiąganie celów środowiskowych województwa śląskiego, przeznaczając środki finansowe na realizację przedsięwzięć priorytetowych wskazanych w Liście przedsięwzięć priorytetowych planowanych do dofinansowania ze środków WFOŚiGW w Katowicach. Mając na względzie powyższe:

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza do konsultacji

„Listy przedsięwzięć priorytetowych planowanych do dofinansowania ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na 2025 rok".

Zachęcamy w terminie do 15 marca 2024 roku do złożenia propozycji przedsięwzięć do dofinansowania, w ramach poszczególnych kierunków działalności Funduszu.

Prosimy o kierowanie korespondencji wyłącznie drogą elektroniczną pod adres: **konsultacje@wfosigw.katowice.pl.**

Więcej szczegółów na stronie: **wfosigw.katowice.pl.**

REKLAMA

TESIN MEDIC CLINIC

+48 690 412 288

Klinika wykonuje operacje **zaćmy**

oraz **pomaga** w formalnościach związanych z dofinansowaniem zabiegu przez **NFZ**.

Posiada **polski personel lekarski** i pielęgniarski.
Działa od **2016** roku.

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
www.tesinmc.pl

ŚWIĘTOCHŁOWICKA PORODÓWKA

- w pierwszej trójce na Śląsku i w pierwszej dziesiątce w Polsce.

Nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy z Blokiem Porodowym to unikalne pod wieloma względami miejsce. Jesteśmy niewielkim Oddziałem, co pozwala nam stworzyć rodzinną i kameralną atmosferę. W naszej pracy staramy się zaopiekować Pacjentką holistycznie, zadbać o Jej zdrowie, samopoczucie, odpowiedzieć na Jej pytania, wesprzeć w trudniejszych momentach, udzielić porad i wsparcia, ale i zbudować relację, by wzajemnie zostać sobie w sercach.

NARODZINY DZIECKA TO ABSOLUTNIE WYJĄTKOWY CZAS DLA RODZINY, ALE TEŻ BARDZO TRUDNY I WYMAGAJĄCY. NASZYM ZAŁOŻENIEM JEST, BY BUDZIŁ JAK NAJPIĘKNIEJSZE WSPOMNIENIA I SKOJARZENIA.

Położne pracujące na Bloku Porodowym to zespół bardzo empatycznych kobiet, które z zapałem i oddaniem realizują marzenie porodowe Pacjentki. Prowadzimy porody do wody, w pozycjach wertykalnych, rodzimy z naszymi Pacjentkami na stojąco, kucznie, na czworakach, na worku sako i w każdej innej wymarzonej przez Pacjentkę pozycji, o ile jest ona bezpieczna dla Niej i rodzącego się Maluszka. W trakcie prowadzenia porodu stosujemy cały wachlarz niefarmakologicznych metod łagodzenia bólu, od psychoprofilaktyki i czułej obecności przy porodzie, przez masaże i akupresurę, immersję wodną, ruch (tu wykorzystujemy takie udogodnienia jak piłki, worki sako, drabinki, materace), specjalnie dobieraną aromaterapię po TENS, czyli przezskórną elektrostymulację przeciwbólową. Na naszym Bloku Porodowym dostępny jest też „gaz rozweselający", a współpraca z działem anestezjologii pozwala na stosowanie znieczulenia zewnątrzoponowego u chętnych Pacjentek.

BARDZO DBAMY, BY ATMOSFERA PODCZAS PORODU BYŁA RODZINNA I DOMOWA.

Troszczymy się o ciepłe, przyjemne oświetlenie lub projektujemy w całej sali gwiazdki czy zorzę polarną, muzykoterapię, banery z imieniem rodzącego się Maluszka, wspieramy i podpowiadamy Osobie towarzyszącej przy porodzie do aktywnej i mądrej pomocy Rodzącej.

Możemy pochwalić się jednym z najniższych w Polsce odsetkiem nacięć krocza, który w poprzednim roku był niższy niż 10%. Jest to efektem ogromnego zaangażowania w prace pań położnych, profesjonalizmu i zaufania jakim obdarza je zespół lekarski oraz doskonałego przygotowania Pacjentek.

Roztaczając jeszcze pełniejszą opiekę nad naszymi Pacjentkami, utworzyliśmy bezpłatną Szkołę Rodzenia, w którą zaangażowane są nasze położne, fizjoterapeutka uroginekologiczna oraz instruktorka chustonoszenia. Zajęcia obejmują przygotowanie do porodu i rodzicielstwa, naukę pielęgnacji Noworodka, karmienia piersią, samopielęgnacji w połogu oraz warsztaty z noszenia Dzieci w chuście, kurs pierwszej pomocy, podstawy fizjoterapii uroginekologicznej dla Kobiet i naukę masażu Shantala.

JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI, ŻE NASZE ZAJĘCIA CIESZĄ SIĘ DUŻYM POWODZENIEM I Z MIESIĄCA NA MIESIĄC UCZESTNICZY W NICH WIĘCEJ RODZICÓW.

Chcąc zwiększyć jeszcze bardziej szansę na poznanie naszego zespołu i poznanie naszego Oddziału oraz Bloku Porodowego, dwa razy w miesiącu otwieramy drzwi Oddziału i organizujemy Dni Otwarte, podczas których nasi lekarze ginekolodzy-położnicy, lekarz anestezjolog i położne Oddziału odpowiadają na pytania, przybliżają zagadnienia, z którymi nasi potencjalni Pacjenci mogą zetknąć się w trakcie pobytu oraz udostępniają potrzebne dokumenty, a także oprowadzają po Oddziale.

Po generalnym remoncie dysponujemy funkcjonalnym i jednocześnie przytulnym Blokiem Porodowym, składającym się z dwóch niezależnych sal porodowych, sali przygotowawczej oraz nowoczesnej sali cięć cesarskich i profesjonalnej sali obserwacyjnej. Na każdej sali porodowej znajduje się wanna, którą wykorzystujemy do immersji wodnej, ale też do porodów do wody. Każda sala ma też swoją łazienkę z prysznicem i toaletą oraz udogodnienia takie jak piłkę, materace, drabinkę.

Oddział Ginekologiczno-Położniczy zaś składa się z trzyosobowych sal z łazienką w każdej z nich. Chcąc zadbać o intymność, łóżka Pacjentek oddzielają parawany teleskopowe, odwiedziny zaś odbywają się w przeznaczonym do tego specjalnym pokoju, gdzie można odpocząć czy porozmawiać z Bliskimi. W Oddziale funkcjonuje również „Pokój Pobytu Rodzinnego", który daje możliwość całodobowego pobytu Osoby towarzyszącej przed i po porodzie. Pokój posiada bardzo wygodne łóżko dla Pacjentki, kanapę dla Osoby towarzyszącej, aneks pielęgnacyjny dla Maluszka, aneks kuchenny, własną łazienkę. Pobyt na sali jest komercyjny, co oznacza, że jest finansowany poza ustawą o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Mamy nadzieję, że ten wspólny czas sprawi, że nasi Pacjenci poczują się u nas jeszcze bardziej jak w domu, a te pierwsze godziny razem z Maleństwem zwiększą poczucie bliskości i pomogą w nawiązaniu więzi z nowonarodzonym Maluszkiem.

BARDZO ZALEŻY NAM, BY TWORZYĆ Z PACJENTKAMI WIĘŹ, BY NASZE MIEJSCE DO PORODU BYŁO JAK NAJBARDZIEJ PRZYJAZNE I DOMOWE. NASZE POMYSŁY SĄ SERDECZNIE PRZYJMOWANE PRZEZ RODZĄCE.

W Oddziale Ginekologiczno-Położniczym trzy razy w tygodniu odbywają się konsultacje z fizjoterapii uroginekologicznej, co stanowi ogromną wartość dla Pacjentek w okresie okołoporodowym. Konsultacje nie są płatne, a znacząco wpływają na przebieg połogu i powrót do formy po porodzie siłami natury, jak i po cięciu cesarskim, szczególnie, że przeprowadza je pełna pasji i zaangażowania fizjoterapeutka.

W stałej współpracy z Oddziałem jest również psycholog, który wspiera nasze Pacjentki, pomaga poradzić sobie ze strachem czy stresem, spadkiem formy psychicznej po porodzie i innymi problemami.

Od kilku miesięcy w Oddziale wykonywane są wszystkim chętnym Mamom nieodpłatnie zdjęcia, profesjonalne sesje rodzinne i noworodkowe. Te małe albumiki są piękną pamiątką z miejsca, w którym zaczęła się wspólna historia naszych Pacjentów. W naszym zespole pracują także położne, które amatorsko wykonują zdjęcia Noworodkom, tworząc słodkie portrety lub utrwalając momenty narodzin w formie krótkich reportaży dla Rodziców. Każdy Maluszek przychodzący na świat w naszym Szpitalu otrzymuje też misia szumisia – przytulankę z projektorem gwiazdek, która pomaga wyciszyć się Maluszkowi.

WYCHODZĄC NAPRZECIW OCZEKIWANIOM NASZYCH PACJENTEK, STWORZYLIŚMY SZCZEGÓŁOWĄ PROCEDURĘ DOTYCZĄCĄ OBECNOŚCI OSOBY TOWARZYSZĄCEJ PRZY CIĘCIU CESARSKIM.

Dotychczas było to tylko możliwe przy porodzie drogami natury. Po konsultacjach z wieloma zaangażowanymi zespołami udało nam się opracować sposób, by bezpiecznie dla wszystkich umożliwić towarzyszenie podczas narodzin. Jesteśmy też wielkimi orędownikami kontaktu skóra do skóry zarówno po porodzie siłami natury, jak i po cięciu cesarskim. Dzięki wsparciu Oddziału Patologii Noworodka i Neonatologii praktycznie każdy Tata lub Osoba bliska Pacjentce ma możliwość kangurowania Noworodka pod okiem położnych neonatologicznych, a po porodzie drogami natury dbają o ten kontakt położne Oddziału Ginekologiczno-Położniczego.

JESTEŚMY ZESPOŁEM, KTÓRY CIĄGLE SIĘ ROZWIJA I KSZTAŁCI. UCZESTNICZYMY W KONFERENCJACH, WARSZTATACH, WPROWADZAMY NOWINKI, SZUKAMY NOWOŚCI, CHCEMY DAĆ WAM NAJLEPSZĄ MOŻLIWĄ OPIEKĘ.

W 2022 roku otrzymaliśmy certyfikat akredytacyjny w zakresie leczenia szpitalnego, certyfikat „Szpital bez bólu" oraz certyfikat i brązowy medal w akcji „Maluchy na brzuchy", zostaliśmy też bardzo pozytywnie ocenieni przez Pacjentki w ankietach dla Fundacji „Rodzić Po Ludzku".

W 2023 roku nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy znalazł się w pierwszej trójce najlepiej ocenianych oddziałów położniczych na Śląsku i w pierwszej dziesiątce w całej Polsce wg ankiet przeprowadzanych prze Fundację Rodzić po Ludzku wśród Pacjentek, co napawa nas wielką dumą, zostaliśmy także wyróżnieni brązowym medalem w Rankingu „Maluchy na Brzuchy 2023", który przyznawany jest szpitalom o wysokim wskaźniku dwugodzinnego i nieprzerywanego kontaktu skóra do skóry z Noworodkiem Osoby towarzyszącej po porodzie przez cesarskie cięcie.

W ramach naszych usług proponujemy także opiekę w przyszpitalnej poradni ginekologiczno-położniczej, której ogromnym atutem jest dostosowanie jej również do potrzeb niepełnosprawnych Pacjentek.

Zapraszamy również do odwiedzenia naszych Social Mediów, jesteśmy dla Państwa dostępni na Facebooku, wyszukacie nas wpisując: **Świętochłowicka Porodówka** i **Szkoła Rodzenia w Świętochłowicach** lub **ZOZ Świętochłowice** oraz na Instagramie: **swietochlowicka_porodowka**.

ZOZ Świętochłowice

Zespół Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach sp. z o.o. | 41-605 Świętochłowice, ul. Chorzowska 38
Centrala Telefoniczna: **32 245 50 41-5** | Izba Przyjęć: **32 621 95 03** | Szkoła Rodzenia **602 304 796**

REKLAMA

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

SCANIX®
Medical Imaging
voxel
Grupa Kapitałowa

PRACOWNIA
TOMOGRAFII KOMPUTEROWEJ
I REZONANSU MAGNETYCZNEGO
41-400 MYSŁOWICE UL. BYTOMSKA 41

* SZYBKIE TRMINY BADAŃ
* KRÓKI CZAS OCZEKIWANIA NA WYNIK
* DOŚWIADCZONY PERSONEL
* NOWOCZESNY SPRZĘT

Pracownia czynna
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8:00 do 19:00

www.scanix.pl
INFOLINIA 32 661 00 90